

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19 Stycznia 1870.

Środa.

Dnia 7 (19) Stycznia 1870.

Rano zimna st: 6, w połud. z st. 4
Wysokość wody st: 5 c 5 (Ubywa)Stan barometru:
na pogodę.Wschód Słońca g. 8 m. 1
Zachód „ 4 „ 21

Jutro, ŚŚ. Fabjana i Sebastjana.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Wypuszczenie nowych serji biletów kasy państwa. 1) Serje te, po trzy miliony rubli srebrnych każda, wypuszczone zostają na lat ośm. 2) Wartość tych biletów ustanawia się jak dawniej 50 rs., a ilość procentu po $4\frac{32}{100}$ rocznie, czyli po 18 kop. miesięcznie. 3) Format i podpis biletów są takie same, jak biletów poprzedniej emisji. 4) Bilety te wydawane i przyjmowane będą w kassach, jak dawniej, we wszelkich wypłatach. 5) Umorzenie biletów nowych serji ma być uskutecznione w ciągu lat ośmiu, podług uznania rządu, który zastrzega sobie, bilety, jakie w tym terminie nie wpłyną do skarbu, zastąpić nowemi, jeżeli to za korzystne uzna, podług obrotów pieniężnych. 6) Bieg procentów do tych biletów ustanawia się, dla CXXXIX i CXL od 1-go lutego, CXLI, CXLII, CXLIII, CXLIV, CXLV i CXLVI od 1-go marca, CXLVII i CXLVIII od 1-go czerwca, i CXLIX i CL od 1-go sierpnia 1870 roku. Termin ten oznaczony będzie wyraźnie osobnym stemplem na stronie odwrotnej biletu. 7) Opłata procentów okazicielowi biletów niszczonej będzie w kassach głównej i gubernjalnych do kuponów znajdujących się w okolo biletu; przyczem kasjerowie odcinają kupony podług kolei lat, na tychże wyrażonych. 8) Procenty wypłacają się za okazaniem biletów po upływie roku jednego lub więcej, ale zawsze za upłynione całkowite lata. 9) Obliczenie procentów odbywa się w następujący sposób: a) między osobami prywatnemi sposób obliczania pozostawia się wzajemnemu porozumieniu się; b) przy wypłatach biletami do skarbu, procenta, dla ułatwienia obliczeń, obliczają się tylko za upłynione całkowite miesiące, a za bieżący miesiąc nie wchodzi do rachunku. Na tej zasadzie obliczane będą i przy wypłatach biletami z kasy osobom prywatnym i władzom rządowym, i te ostatnie obliczają tymże sposobem; c) co do obrachunków między kasą państwa a władzami rządowemi procentów, jakie od czasu wpłynienia do czasu wydatkowania funduszów przypadają mogą na ich korzyść, przestrzegany będzie dotychczasowy porządek. 10) Bilety przyjmowane będą w opłacie do kasy w tych tylko razach, kiedy należność nie będzie mniejszą od wartości biletu wraz z narosłemi procentami, gdyż kasy, dla uniknienia, zawikłania rachunków, nie powinny ani zdawać reszty, ani zmieniać biletów. (D. W.)

— Zarząd Warszawskiego Oddziału Rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, podaje do publicznej wiadomości, że po zniesieniu się z J.W. Ober-

Policmajstrem miasta Warszawy, wyznaczył następującą nagrodę pieniężną, niższym stopniom policji, którzy w ciągu 1869 roku odznaczyli się szczególną gorliwością w ściganiu okrutnego obchodzenia się ze zwierzętami, a mianowicie: 1) wiec-uczastkowemu 12go Pragskiego cyrkułu Baszkowowi, rs. 20; 2) naczelnikowi uczestkowemu 4go Bielańskiego cyrkułu Tretjakowowi, rs. 12; 3) naczelnikowi uczestkowemu 2 i 3 Sobornego cyrkułu Mińskiego, rs. 8. Pieniądze te, dla zarządzenia wręczenia nagrodzonym, przesłane zostały J.W. Ober-Policmajstrowi. (Gaz: Polic.)

— Jutro w Kościele Archi Katedralnym Ś-go Jana odbędzie się zwykła wotywa z wystawieniem NAJSWIETSZEGO SAKRAMENTU, i processją.

— — Artyści włoscy na otwarciu sezonu wykonali wczoraj operę Paciniego: Safo.

Pacini był to zdolny, lecz niezawsze natchniony muzyk; Safo więc nie obfituje w melodie, które budzą w duszy słuchacza uniesienia lub skłaniają go do marzeń i opracowana jest w wielu szczegółach niekoniecznie *con amore* i oryginalnie.

Najeffektowniejzszemi i szczęśliwie natchnionemi fragmentami tej opery są, naszym zdaniem, arja tenora: „Ach! giusta pena“, cavatina: „Della sua voce“, i duet Safony i Climene: „Di quei soavi“. Pacini trzy wymienione numery, pisał na pewno, po spojrzeniu w gwiazdy... albo w promienniejsze od nich czarne oczy, którego ze swoich ideałów...

Główny współdziałal we wczorajszym wykonaniu opery, przyjmowali, po raz pierwszy występujące na tutejszej scenie, siostry Marchisio, sopran i kontr-alto, oraz pan De Azulla tenor *di forza*, i znany już zwolennikom włoskiej opery z wzorowej metody śpiewu, baryton p. Rota.

Panna Marchisio Carlotta która śpiewała partję tytułową, posiada, głos właściwie mezzo sopranowy, dość rozległy, przyjemnie dźwięczny i wyrobiony umiejętnie, zarówno kierunkiem kształcenia jak i własną, myślącą jej pracą. Partję swoją wspomnioną artystka odśpiewała z expressją i w akcji wykazała wiele pracowitych studjów.

Siostra zaś panny Carlotty, Barbara Marchisio, ma głos należący dziś w Europie do zjawiskowych organów. Jestto kontr-alto z natury nader obszernej skali, składający się z dźwięków szlachetnego brzmienia i niezwykłej siły; prócz tego rzeczona artystka włada

swoim głosem jak despotyczna królowa orszakiem uroczym choć pełnym fantazji służebnic...

Duet w drugim akcie: „De quei soavi,“ panny Marchisio odśpiewały z taką precyzją, jak gdyby w ich piersi dzwoniły dwie struny jednej arfy pod ręką natchnionego mistrza. Dla usłyszenia egzekucji tego duetu, zdaniem wielu melomanów, warto się obudzić podczas opery, chociażby ze snu, o najczarowniejszych złudzeniach pod słońcem...

Wreszcie pan de Azulla jest tenorem di forza, który odznacza się głównie siłą płuc i krtani. Tenor ten, jakkolwiek należy do tak zwanych południowych, efektuje głównie dźwiękami z gardła, bardzo wprawdzie głośnie, ale skażonemi detonacją. Więcej też dba on o wykonanie roli, o grę rysów twarzy i gestykulację, niż o uwydatnienie partji wokalne. Po pp. Stanio i Corsi, zdaje się, że pan de Azulla, nie wzbudzi w zwolennikach włoskiego śpiewu szczerego dla siebie entuzjazmu.

Chóry: żeński i męzki śpiewały wczoraj swoje numery z wykazaniem szczerzej i sumiennej pracy. Wykonaniem, w ogóle bardzo starannem całej partycji, kierował pan Quattrini.

∞ Nie ma jazdy jak omnibusowa!

Zaonegdaj tedy kropił deszcz drobny i przenikający, a na ulicach było błoto paryżkie; dawno to już bowiem wyrzeczono, że w Paryżu podczas zimy istnieje ideał błota, którego żadna ze stolic europejskich jeszcze nie dościgła. Prawda i to, że ci, którzy tak zawyrokowali, nie zaglądali do żadnej z naszych ulic przyokopowych, bo w takim razie zachwiliby się w wierze.

Mniejsza zresztą o to, to pewna, że było błoto i deszcz, a deszcz rześisty i błoto dokumentalne.

Stałem przed domem Rezlera (obecnie Piotrowskiego), a miałem interes na ulicę Warecką.

Powiadam tedy sobie, pojedę omnibusem. Z Kraśińskich placu nie warto siadać; drogą bowiem przez ulicę Miodową trwa dobre pół godziny w wyczekiwaniu na passażerów: ale omnibusy kiedy już miną ulicę Miodową, idą truchtem, więc się przynajmniej jako tako jedzie.

Jak raz przejeżdżał jeden z tych wehikułów i w drugim tylnym kompartymencie było miejsce, miejsce szczupłe, zaciśnięte, na pół takiego jak ja passażera, (choć doprawdy nie jestem bardzo korpulentny), w każdym razie ochrona od deszczu i błota.

Skinąłem więc, zadzwoniono, konie stanęły, siadłem wzbudziwszy wielkie sarkanie w zajmujących już karetkę, zmuszonych przez przybycie nowej osoby cisnąć się jeden do drugiego i konie ruszyły. Jechaliśmy spokojnie i porządnie aż do ulicy Śto-Krzyżkiej, ale tam znowu ozwał się dzwonek i jeden z passażerów chciał wysiąść.

Konduktor zwindował się powoli z koziołka, zbliżył się do drzwiczek, wziął za kłamkę i... kłamka została mu w ręku.

Stanął nieruchomy jak statua Kommandora, spoglądając na passażera, który ze swojej strony spoglądał także pytająco na niego.

— I... co to będzie? zapytał passażer.

— A nie wiem,—odpowiedział konduktor,—tutaj (powiedziałem, że to było w tylnym kompartymencie) drugich drzwiczek niema, a tych otworzyć nie można.

— Cóż więc zrobić?

— A nic, trzeba dojechać do stacji, i tam pośle się po ślusarza, który drzwi otworzy.

— I my tu przez ten czas mamy siedzieć tak uwiezieni? zawołali wszyscy chórem.

— Nie widzę innej rady.

— Ja mam konieczny interes, ja muszę zaraz wyjść! krzyczał passażer, który kazał stanąć konduktorowi.

— Nie ma innego sposobu tylko chyba przez okienko, rzekł jeden z obecnych.

— Tak jest, wyjdę przez okienko i niech piorun spali taki omnibus i taką służbę. Trzeba spuścić szybę.

Szyba spadła i tu zaczęła się scena trudna zaiste do opisanja.

Konduktor ciągnął passażera za głowę, a my wszyscy popychaliśmy za nogi. Biedak wyprężył się jak struna, ale z powodu dość dobrej tuszy trudno było mu się przez ciasny otwór przesliznąć. Nareszcie siła zapanowała nad bezwładnym oporem i passażer wyleciał jak bomba z omnibusu, odpychając swoim ciężarem konduktora, który wraz z nim padł na bruk.

Na szczęście błoto stanowiło dość miękką poduszkę.

— Ale dla nas stało się to nauką nieprobowania komunikacji okienkowej. Dojechalibyśmy więc w pokorze do stacji omnibusowej, gdzie bóstwo opiekuńcze w postaci ślusarczyka przybyło wreszcie uwolnić nas z więzienia.

Deszcz lał jeszcze większy, ale nauczony doświadczeniem, nie próbując już drugi raz omnibusowego szczęścia, postanowiłem do Wareckiej ulicy udać się piechotą...

∞ Podajemy tu umieszczony we wczorajszym numerze „Gazety Warszawskiej,“ ciekawy artykuł pana Papłońskiego, o drukowaniu książki dla ociemniałych:

„Przy umyślowem kształceniu ociemniałych niezbędne są książki drukowane dla nich literami wypukłymi, przeznaczonemi nie dla wzroku, lecz dla zmysłu dotykania. W różnych instytucjach zagranicznych wymyślono dla nich szczególne alfabety, które albo do zwyczajnego łacińskiego są zbliżone, albo też ugruntowane są na zasadach zupełnie odrębnych, nic wspólnego z naszym abecadłem niemających. Taką oryginalnością odznacza się szczególnie metoda Braille'go, używana we Francji i Belgji. Niedokładność tej metody okazuje się już z tego, że pismo ociemniałego jest dla widzącego zupełnie nieprzystępne; uczenie się zaś jego jest dla każdego widzącego mozolne i do spamiętania trudne. W zakładach niemieckich posługują się zwykle alfabetem łacińskim, mniej lub więcej do zwyczajnego pisma zbliżonym. W Instytucie Warszawskim przez długi czas ograniczano się tylko do alfabetu wykłówanego literami szpilkowemi, i takim alfabetem ułożony został w dawnych czasach elementarz dla ociemniałych. Praca ta wszakże była zbyt mozolną, każdy egzemplarz bowiem wymagał oddzielnych trudów; można więc było wydrukować kilka egzemplarzy, lecz niepodobną rzeczą było marzyć nawet o danu oddzielnego egzemplarza każdemu wychowawcowi w ręce. Jeden z najznakomitszych dobroczyńców Instytutu JW. Ksawery Puśłowski, chcąc zaradzić tej potrzebie ociemniałych, sprowadził z zagranicy swoim kosztem czcionki wypukłe, któremi też niebawem jedna książka wydrukowana została. Pracy tej podjął się ówczesny nauczyciel Instytutu ś. p. Paweł Ryłkowski. Książka ta jednak wydrukowana w roku

1853, z powodu zbyt małej wypukłości liter i ich zbyt drobnej objętości, okazała się zupełnie bezużyteczną. Takim sposobem rzecz ta leżała odłogiem aż do roku 1866, kiedy za staraniem obecnej władzy Instytucyjnej, zrobione zostały w Banku Polskim przez uzdolnionego szytycharza p. Antoniego Wizbeka nowe matryce, z których przez wielce zasłużonego b. nauczyciela Instytutu, p. Leona Talmę, odlane zostały na małej ręcznej maszynie odpowiednie czcionki, i temi w 1866 r. został wydrukowany elementarz do użytku wszystkim ociemniałym oddany. Litery te są bardzo wyraźne; że jednak wydawały się cokolwiek za duże, wstrzymano się z dalszym drukowaniem książek. Instytut udał się do cesarskiej giserni w Wiedniu, żądając innych matryc podług przesłanego wzoru. Po otrzymaniu ich i odlaniu liter w giserni p. S. Orgelbranda, sprobowano drukować niemi, lecz przekonano się, że matryce odrobione było tak nierówno, a odlane litery miały wyniosłość tak nieznaczną, że nawet mały ociemniały, mający i palce małe i czułość w nich większą, rozpoznać wszystkich dokładnie nie mogli. Wróćmy więc do pisma wyrobionego przez p. Wizbeka w Banku Polskim, lecz liter odlanych z taką pracą przez p. Talmę użyć było już niepodobna; należało więc szukać pomocy giserni p. S. Orgelbranda, gdzie pod okiem uzdolnionego gisera Petersa odlane zostały czcionki z największą dokładnością. Postanowiliśmy zacząć drukowanie książek od Ewangelji, i wybraliśmy najkrótszą z nich, a mianowicie według Świętego Marka. Do wydrukowania Elementarza używaliśmy przedtem zwyczajnej prasy introligatorskiej; brak środków nie dozwalał nam zaopatrzenia się w maszynę drukarską. Rok 1869 dał Instytutowi możność zaradzenia i temu brakowi. Sprowadziliśmy maszynę drukarską z Lipska za rs. 360, i z Bogiem druk rozpoczęliśmy. Próbkę pierwszych dwóch stronnic rozsyłamy obecnie do wszystkich redakcji i znaczniejszych księgarni w Warszawie. Zamierzamy wszakże drukować tylko 100 egzemplarzy dla dawnych, dzisiejszych i przyszłych wychowañców i wychowanie Instytutu. Są wszakże ociemniały i po za obrębem naszej instytucji, pozbawieni wzroku w wieku późniejszym w skutek chorób lub lat podeszłych. Dla takich możemy drukować, ale tylko na żądanie, bo robić zapasy dla zbyt wielkiego kosztu nie jesteśmy w stanie. Sam papier na jeden egzemplarz Ewangelji Świętego Marka kosztuje rs. 2 kop. 55 (złp. 17); jeden tylko egzemplarz zużyje całą rolę papieru długości 45 łokci, i taka jest cena jednej roli w papierni Soczewka, z kąd papier bierzemy. Objętość 224 kart, które za ledwie rzeczoną Ewanglię drukiem wypukłym pomieścić mogą, byłaby zbyt znaczna na jedną książkę, i dla tego Ewangelja zbita w dwóch formach zawierać się będzie. Oprawa jednego tomu, w którym każda stronnica oddzielnie przyklejona być musi, kosztować będzie po rs. 1 za tom; drukowanie i procent od wyłożonych funduszków obliczony został na rs. 1 do całego dzieła. Takim sposobem cena jednego egzemplarza Ewangelji Śgo Marka wyniesie rs. 5 kop. 55, lub bez oprawy rs. 3 kop. 55. Gdyby więc ktokolwiekby chciał posiadać podobnie wydrukowany egzemplarz Ewangelji Świętego Marka, może go sobie zamówić w Instytucji w ciągu dwóch tygodni od daty dzisiejszego ogłoszenia. Wszyscy wychowañcy Instytutu warszawskiego, otrzymają po 1ym egzemplarzu każdego mającego się drukować dzieła bezpłatnie na czas dożywotni.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że 8my odczyt publiczny na dochód ubogich, mieć będzie W. Mieczysław Dzikowski, literat i autor dramatyczny, w sali gmachu tegoż Towarzystwa, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w dniu 9 (21) b. m. (w piątek), o godzinie 6tej wieczorem, tragedji Słowackiego pod tytułem: „Mazepa“. Cena wejścia od osoby kop. 30; uczniowie zakładów naukowych publicznych, płacą połowę. Biletów nabyć można w kancelarji Towarzystwa w godzinach od 9tej rano, do 6tej wieczorem.

∞ Próby amatorskiego teatru odbywają się ciągle w Towarzystwie Dobroczynności. Spodziewać się należy, że przy końcu bieżącego miesiąca przedstawienie będzie już miało miejsce.

∞ Przypominamy, iż jutro na korzyść Towarzystwa Dobroczynności będzie miało miejsce przedstawienie sztuk magicznych Mahmuda Izmaela.

∞ Na korzyść ubogich, zostających pod opieką tuższego Towarzystwa Dobroczynności, ma być wykonaną jednoaktowa operetka; „Przy kominku“. Jestto utwór jednego z kompozytorów francuzkich; przekładem zaś libretta zajmuje się pan F. Szober.

∞ Potrzeba założenia domu schronienia dla niemających noclegu, staje się coraz bardziej naglącą. Niedawno sami mieliśmy sposobność widzieć dwóch małych chłopców przytulonych w kącie jednego z domów przy placu teatralnym. Było to już po północy; śnieg pruszył niewielkimi płatkami, a wiatr dokuczliwy przenikał aż do kości. Gdy zapytaliśmy te biedne dzieci, dla czego nie idą domu, odeszli z zajmowanego dotychczas miejsca, ale nieco dalej— przysiedli znowu w zagłębieniu pomiędzy dwoma domami.

Zagranicą dość już dawno istnieją domy przytułku, gdzie starcy dostają nocleg bezpłatnie, młodzi zaś używani zostają na drugi dzień do robót na korzyść instytucji. W Warszawie, bardzo już dawno, — kilka sal w szpitalu Dzieciatka Jezus, było przeznaczonych na ten cel; oprócz tego, jeśli nas pamięć nie myli, przed 7-miu czy 8-miu laty, w domu zwanym Kamedulskim na Dunaju, kilka pokojów było wynajętych na noclegi dla biednych. Niewiadomo z jakich powodów instytucje te ustały. Dziś, gdy liczba biednych stała się znacznie większą, należałoby powrócić do podobnych urządzeń.

∞ W skutku artykułu umieszczonego w Nr 11-tym pisma naszego, w którym proponowano pomieszczenie statystycznych wiadomości z miast prowincjonalnych w „Przewodniku miasta Warszawy“, otrzymaliśmy za wiadomienie od wydawcy „Przewodnika“ że książka ta w początku przyszłego tygodnia niezawodnie opuści prasę i skutkiem tego, wiadomości o których mowa w wydaniu r. b. pomieszczeniemi być nie mogą, tem bardziej, że ściśle zebranie danych, utrudnionemby było przez wprowadzającą się obecnie w wykonanie nową organizację miast.

∞ Do Warszawy ma przybyć z Krakowa, z zamiarem wystąpienia na scenie, panna Mezzenzefi sopranistka, jak nam donoszą, posiadająca głos sympatyczny i wykształcony, oraz rozwinięte zdolności aktorskie.

+ W dniu 14 b. m. w Krakowie, zmarł przeżywszy lat 86 Jakób Lubowski. Nieboszczyk, był ojcem lite-

rata Edwarda pracującego stale w naszym mieście, doktora medycyny praktykującego w Ciechocinku, i niezjącego już Józefa, utalentowanego muzyka. Ś. p. Jakób, pozostawił w spadku swojej rodzinie dobre imię i pamięć życia.

∞ Kiku kapitalistów w gubernji plockiej, zamierza wznieść cukrownię na obszerną skalę we wsi Nacpolsk albo Dzierzanowo.

∞ Jutro rozpoczyna się rozdawanie ciepłego pożywienia ubogim mieszkańcom miasta w liczbie 450 osób w ochronach: w zabudowaniu po-Dominikańskim, w domu rzemieślników przy ulicy Pańskiej, w takimże domu przy ulicy Czerniakowskiej, przy ulicy Browarnej, na Pradze, przy ulicy Walićów, w zabudowaniach po-Augustjańskich przy ulicy Pivnej, przy Nowolipiu, dla starozakonnych przy ulicy Browarnej i Dzikiej, gdzie kuchnia tania.

∞ W zawiadomieniu o wyjściu na widok publiczny pracy Dra Levittoux, „Filozofja natury“ nadmieniliśmy, że autor powiększył swoją książkę kilku nowemi rozdziałami, w których rozwinął indywidualne pojęcie o Bogu i naturze. Po przeczytaniu jednakże całej tej pracy, odznaczającej się oryginalnością pomysłu i staranną stylistyką, przekonaliśmy się, że drugie wydanie filozofji natury wyświeśla i uzupełnia zawarte w poprzednim, jej zarisy. Autor, każdy po szczególe rozdział pierwszego wydania, opracował prawie na nowo, rozwinął punkty kwestjonowane przez krytykę i prócz tego, dodał kilka nowych swoich studjów, z pomiędzy których najwięcej interesującemi są: o Klaudjuszu Bernardzie, oraz teoria poczęcia u istot organicznych. Książka Dra Levittoux jest owocem głębszej duchowej pracy, zasługuje więc z tego w zględu ażebym krytyka i myślący czytelnicy zwrócili na nią swoją uwagę.

∞ W dniu 3-cim b. m., pewien obywatel jadąc w Grodzieńskim do majątku hr. Starzyńskiego „Piotrkowa“ został zaskoczony w lesie przez kilku wilków. Na szczęście mając kilka prosiaków w worku, powyrzucił je na pastwę napastników, i tym sposobem zdołał uciec. Konie dojeżdżając do wsi padały już prawie, tak pogoń była szybka i zajadła.

W dniu 14 b. m. stowarzyszenie spożywcze w Radomiu: „Oszczędność“, otworzyło w temże mieście pierwszy swój sklep do sprzedaży artykułów żywności.

∞ Opowiadano nam, że kilkanaście rodzin przy pierwszym śniegu ustalonym zamierza urządzać okazały kulig, do jednej z pozamiejskich willi. Młodzież ma sama powozić.

∞ Wisła, stara kapryśnica, płata od niepamiętnych czasów różne figle mieszkańcom powiśla. Rury żelazne dostarczające wodę do łazienek na Rybakach, wchodzi w zrywek na 20 łokci. Otóż wisła wyrwawszy ławę piasku około Saskiej Zępy, naniosiła takową na brzegi Warszawy około Mostowej ulicy w czasie ostatniego wezbrania t.j., że w sam dzień Trzech Króli pan Dworzynski Wojciech, posiadacz kąpieli Kozłowski, musiał wysłać ludzi w czółnie, którzy po odszukaniu rur w piasku i odzopaniu ich, przywrócili na powrót przerwana komunikację wody do łazienek.

∞ W dniu wczorajszym odbyła się sessja zgromadzenia Nożowników i Szpadników, pod przewodni-

ctwem p. Dziubińskiego. Werkfir fabryki Gerlacha, Cichocki Stanisław zameldował się na majstra, wyzwoleni zostali na czeladników pp. Schuler Adolf i Binkowski Edmund, z których pierwszy okazał „na sztukę“ szczyrzyk, nożyczki i nóż myśliwski o 10 ostrzach, bardzo starannie obrobiony, drugi parę noży do tranżerowania. Do listy terminatorów zapisanych zostało czteremastu.

× Znany pianista warszawianin p. Michał Hertz, przybył do Poznania z Berlina, gdzie z wielkiem uznaniem przez powagi muzyczne był przyjmowanym, i zamierza w tych dniach dać koncert w Bazarze.

∞ Kassa zaliczkowa otwartą zostanie w dniu 1szym lutego, w mieszkaniu p. Temlera. Od tego więc terminu nastąpią do rzeczony kassy wkłady uczestników i udzielanie z niej pożyczek.

∞ Jeden z tutejszych literatów zajął się przekładem dla sceny, nowej komedji V. Sardou p. t. Frou-Frou. Komedja ta przedstawiana jest w całej Francji z wielkiem powodzeniem.

∞ Pan Edward Sulicki, współredaktor Gazety Polskiej, ukończył obecnie przekład cztero-tomowej powieści, pióra Wilhelminy von Hillern, pod tyt: „Lekarz duszy“.

∞ W dniu 18 b. m., odbył się w sali teatru Sellina w Łodzi, koncert pana Leona Satla wiolonczelisty z współ-udziałem grona amatek i amatorów.

∞ Jutro ŚŚ Fabjana i Sabastjana lud mówi: Jezeli dzień chmurny w Sebastian Święty, Powietrzem takim będzie rok przejęty.

∞ Znany u nas z wystąpień w teatrze Wielkim, śpiewak komiczny Levassor, w dniu 15 b. m. zmarł w Paryżu na raka żołądka. Levassor urodził się w r. 1808. Rodzice wybrali mu zawód kupiecki; on jednak porzucił go wkrótce dla sceny. Był to aktor posiadający rzeczywistą siłę komiczną: rysy jego twarzy były ruchliwe, jak gdyby z Kauczuku, a śmiech oddziaływał magnetycznie na nerwy słuchaczy.

∞ Jutro, słońce wstępuje w znak wodnika, (wodnik oznaczał wylew Nilu)

∞ Woda na Wiśle opada.

∞ Z Lipskiego jarmarku, popowracali już tutejsi bławatnicy, jubilerowie i inni kupcy.

∞ Dziś w operze: Violetta, odbędzie swój debiut pan Zabierzowski w roli Germonta.

∞ Na posiedzeniu w d. 14 b. m., w Urzędzie Starzych Zgromadzenia Kupców m. Warszawy, odbyła się instalacja p. Markusfelda Artura patrona, na Radcę prawnego, przy tym urzędzie.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej niniejszem ma honor zawiadomić, że w przyszłą niedzielę, dnia 23 b. m. o godzinie 1-szej z południa, w sali tejsze Resursy, odbędzie się piąta prelekcja publiczna pana F. H. Lewestama, profesora Warszawskiego Uniwersytetu, z której dochód przeznaczają się dla niezamożnych studentów tegoż Uniwersytetu. Podług rozporządzenia Komitetu przedmiotem odczytu będzie, *rozwój tegoczesnej komedji francuzkiej*. Cena biletu wejścia na miejsca numerowane, po kop. 50, na nienumerowane po kop. 30; studenci płacą po kop. 15 od osoby. Biletów dostać można każdodziennie

w ciągu tygodnia, od godziny 2-giej do 8-mej po południu u sekretarza Resursy w Resursie, a w dzień prelekcji w kassie przy wejściu.

— W cyrkule Powązkowskim, **Teressa Obrzydowska**, lat 75 wieku licząca, znana pijaczka, w domu N^o 1128 zamieszkała, w zamiarze pozbawienia się życia, zrządziła sobie brzytwą cztery rany w lewej ręce, lecz zaraz sama krew zatamowała i życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. **Obrzydowska** odesłana do szpitala, a po wyleczeniu, postąpieniem z nią zostanie podług prawa. (Gaz. Polic.)

— We wczorajszym numerze tego pisma, w artykule o „Stowarzyszeniu Merkury,” zamiast słowa *rabat*, należy czytać *rubel*.

— **Jenerał-Major Kochanow**, przyjechał z Petersburga. Wyjechali z Warszawy: **Jenerał-Major Engelhardt**, do Sieradza; **Radca Tajny Butyczew**, do Wilna.

+ **Stroskany** mąż i ojciec **Konopka Kl. Budowniczy** Kom. Rz. Sprawiedliwości, po stracie najlepszej żony i dzieci, jako w imieniny **Agnieszki Konopkowej**, w dniu 21 stycznia 1870 roku o godzinie 9½ zrana, za jej duszę, oraz za dużę **Artura Konopki; Emilj Leben-sztejnowej, Konstantego Górskiego i Tekli Stokowskiej**, na odprawić się mające nabożeństwo, w kościele Śgo Duchy w kaplicy Matki Boskiej, uprzejmie zaprasza, **Znajomych, Przyjaciół i Krewnych**. —447—

+ W dniu jutrzejszym, to jest dnia 20 Stycznia r. b. jako w rocznicę śmierci ś. p. **Tadeusza Lipińskiego**, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo o godzinie 10-tej w kościele S-tej **Anny**, na które wnik **Familję, Przyjaciół i Znajomych** zaprasza. —449—

+ We czwartek to jest dnia 20 stycznia, jako w dniu Imienia, w kościele Śgo **Karola Boromeusza** o godzinie 10-tej z rana odbędzie się żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. **Sebastjana Krasuskiego b. Naczelnika** w Wydziale Dóbr i Lasów, oraz małżonki ś. p. **Emilji z Stuartów Krasuskiej**, na którą to wzięczkim smutku pozostała **Córka** w nieobecności **Synów, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych** zaprasza. — W dniu zaś następnym to jest w Piątek w tymże kościele odbędzie się msza Śta. —417—

+ Pozostali synowie po ś. p. **Kunegundzie z Hlebickich-Józefowiczów Czermińskiej**, zmarłej w dniu 13 b. m., w mieście **Tomaszowie Rąwskim**, zapraszają **Krewnych, Przyjaciół i Znajomych**, na Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej, odbyć się mające w kościele Śgo **Krzyża** w przyszły piątek dnia 21 b. m., o godzinie 10tej przed południem. —432—

+ Dnia 16 b. m., w niedzielę z rana, po długich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami spoczął w Bogu ś. p. **Franciszek Karpowicz b. Kommissarz Ekonomiczny b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Emeryt**, w wiekulat 70. **Pogrążona** w smutku żona z synami i córką, zapraszają **Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych** zmarłego na Nabożeństwo żałobne w dniu 20 b. m., to jest we Czwartek w kościele **Narodzenia Najświętszej Marji Panny** na **Lesznie** o godzinie 10-tej i pół z rana, odbyć się mające, i wyprowadzenie zwłok Jego z tegoż kościoła i wtymże dniu o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski. —433—

+ **Onegdaj** w zakładzie **Starców Towarzystwa Do-**

broczynności zmarła wdowa 85 letnia **Franciszka Esmund**.

∞ Zeszłej niedzieli w kościele Ś-tej **Trójcy** miejscowy proboszcz **JX. Franciszek Jasienowski** pobłogosławił związek małżeński między p. **Janem Nepomucnem Terpiłowskim**, b. porucznikiem wojsk Cesarsko-Ruskich, burmistrzem miasta Łask w gubernji petro-kowskiej, a p. **Marją Rozalją Grass**, córką niegdyś **Karola Grass** aptekarza w temże mieście Łasku i **Prakseidy z Jaksiewiczów**.

Wczoraj zaś wspomniany proboszcz i w tymże kościele połączył węzłem małżeńskim: 1) p. **Władysław Landyszkowski**; majstra **rzeźniczego**, z p. **Urszulą z Jabłońskich Kurkiewiczową** wdową obywatelką; oraz 2) p. **Leona Rzepkę**, aplikanta **Zarządu Poczto-wego**, z panną **Cecylją Bogdańską**, córką niegdyś **Jana Nepomucena i Julji z Blanszardów**.

∞ Z **lukowskiego**. Na obecny rok zapowiadały się bardzo dobre urodzaje, oziminy pięknie powscho-dziły i bujnie się przed-tawiały. Lecz za nastaniem zimy bez mrozów i śniegu, gdy pola wilgocią tylko przy ciepłe były przejęte, poczęto obawiać się zatra-cenia zasiewów ozimych. Obecne jednak przymrozki które pod śniegiem, chociaż niewielkim, ziemię ścisnę-ły, podają niejaka rękojmię utrzymania posiewów w dotychczasowym ich jeszcze dotąd dobrym stanie. Sadzi w adwencie na drzewach nie było, zkad wno-szą, iż urodzaju wielkiego na owoc nie będzie. Rok mi-niony do lepszych policzyć możemy, ziarno dość wa-żne i średniego omłotu, a chociaż ceny niewysokie, jednak gdyby nie nadmierne wydatki, jakie na każ-dym kroku nas spotykają, zapasy mogłyby wystarczyć na potrzeby domowe. Kartofle dotąd dobrze się prze-chowują, lecz ceny są bardzo niskie. Inwentarz w ogóle drogi i mało go na sprzedaż wystawiają, gdyż paszy każdy ma pod dostatkiem, a tym sposobem jest łatwość przezimowania dobytku.

× **Kraków d. 14 stycznia**. — Wczoraj wystąpił po raz ostatni jako gość na scenie naszej p. **Rychter**, w trzech-aktowej znanej komedji pp. **Emila Augier i Juljusza Sardou: „Zięć pana Poirier.”** Po raz ostatni, z zalem zamieszczamy tę wiadomość, gdyż, artysta tej siły jak p. **Rychter**, nietylko że w każdej, roli w ja-kiej przez ciąg pobytu swego u nas ukazywał się na scenie, grą swoją wydobywał na jaw całą tajemnicę plastycyzmu myśli autora i zachwycał widzów, lecz za-razem oddziaływał na otoczenie swe wzorem głębo-kich studjów, które jedynie zdolne są doprowadzić sztukę do ostatecznego wykończenia. Dla p. **Rychtera** nie-ma roli mało znaczącej, gdyż każdą umie podnieść, na-dać jej pewną wagę, urok i zrobić ją zajmującą. Po-cieszamy się, że występ p. **Rychtera**, jakkolwiek wczoraj pożegnalny, nie będzie na scenie naszej ostatnim, dowiadujemy się bowiem, że ulubiony gość-artysta, a niegdyś wychowaniec sceny tutejszej, jeszcze w bie-żącym kursie przybyć ma, aby dodać dalszy ciąg do szeregów gościnnych swych występów u nas. W roli p. **Poirier** wczoraj p. **Rychter** jak zawsze zespalając grę zewnętrzną z pełną wymowy mimiką, z wyrazem twarzy, który tłómaczy i uzupełnia luki dykcji, po mistrzowsku przedstawił obraz milionowego plebeju-sza, którego zawiedziona ambicja nie przebiera w środ-

kach upokorzenia tego, któremu winę owego zawodu przypisuje. Ustępy w których Poirier milczy, były równie wymowne dla widza, jak te, w których przemawia, pierwsze bowiem wyrażały dramat wewnętrzny, drugie nadawały mu ciało i życie.

× Kopia fundamenty pod fabrykę w Lille (dep. Północy) około bramy Betuńskiej (Porte de Béthunes) napotkano ślady dawnego cmentarza, którego początek ginie w pomroce wieków, i którego epoka nie jest jeszcze określona. Kości ludzkie tam napotykanne, nie były grzebionemi w trumnach: widać tylko przy nich naszyjniki emaljowane i broń starożytną.

× Ceny produktów żywności w Krakowie z każdym dniem nieproporcjonalnie się podnoszą; za funt masła trzeba płacić po 80 centów (48 kop.). Przyczyną tego jest, że żydzi porożędzali się po wsiach galicyjskich i wykupują masło na handel zagraniczny! Mięso z powodu księgosuszu także jest drogie i przytem liche; jaja również wykupują spekulanci na wywóz; słowem życie w Krakowie stało się obecnie kosztowniejszem, niż w Warszawie.

× Międzynarodowy kongres archeologiczny i antropologiczny, jaki odbywał się w z. r. w Danji, i na jakim zasiadał hr. Aleksander Przezdziecki, odbędzie się w r. b. w Bolonii we Włoszech.

× Felician Marszałkiewicz, właściciel Stronia pod Nowym Sączem, umarł d. 11 b. m., zaś w Poznaniu zakończył życie Franciszek Skoroszewski i 77mioletnia Augustyna z Zeidlitzów Twardowska.

× W wojsku francuzkiem zaprowadzono nowe bębny, równie głośne, a znacznie mniejszego rozmiaru od dotychczasowych. Decyzją ministra postanowionem zostało, że fechtunek na szpady udzielanym będzie w kawalerji równo z fechtowaniem na pałasze.

× We włości węgierskiej Apati, wybrała ludność wójtem izraelitę, M. Adlera.

☞ W dniu wczorajszym o godz. 6ej wieczorem JX. Seroczyński pobłogosławił w kościele Archikatedralnym, związki małżeńskie, zawarte pomiędzy p. Michałem Młynarskim stolarzem, a p. Marjaną Kochanowską; oraz pomiędzy p. Celestynem Krause kapelusznikiem, a p. Marjaną Wisniewską.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Przybywające do Paryża z różnych stron Francji depesze, stwierdzają dobry wpływ, jaki wywarły środki użyte przez władzę stolicy, w celu utrzymania bezwzględego porządku i spokojności.

Jeden z dzienników pisze, że trudy wynikłe z szybkiego przerzucania wojsk w d. 12 b. m. wywołały liczne choroby pomiędzy wojskami stojącymi załogą w Wersalu, w St Germain-en Laye i w St Cloud, i obudziły niepokój w pułkach. Wiadomość ta, jest najzupełniej fałszywą. Stan sanitarny wojska jest ciągle wyborny, a poświęcenie żołnierzy dla obowiązków i kraju, jest bezwarunkowe i niezachwiane.

Ministerjum francuzkie ani na chwilę nie chce odmienić zdania względem wytoczenia processu p. Rochefortowi, kieruje się albowiem w tym przedmiocie dwiema pobudkami: czysto sądowniczą i polityczną. Utrzymuje najprzód, że prawo jest prawem i nikomu nie powinno być dozwolonem pogwałcać je i uchylać się następnie od kary, czy to księciu, chociażby z cesarskiej rodziny, czy prywatnemu człowiekowi, chociażby był deputowanym i otoczonym pewną aureolą popu-

larności. Im rząd jest popularniejszy, tem więcej strzeże prawa i tem większe wraza dlań poszanowanie. Thiers podziela zdanie gabinetu.

Hiszpańskie republikańskie stronnictwo wniosło w kortezach projektu do prawa na zasadzie którego wszyscy członkowie rodziny Burbonów, a zatem i książę Montpensier od tronu hiszpańskiego, usunięci być mają.

W Rzymie objawia się coraz to więcej stanowczy opór biskupów przeciwko przyjęciu za dogmat nieomylności papieża. Według wczorajszego telegramu 300 prałatów odmówiło swego podpisu na wystósowanej w tyu przedmiocie petycji, a inni myślą nawet z kontr-petycją wystąpić.

Podczas, gdy dziennikarstwo użala się na grubą zasłonę tajemnicy, okrywającą działania soboru, na soborze znów skarżą się, że niewszyscy członkowie dość sumiennie dotrzymują zaprzysiężoną tajemnicę. Prałat, który udzielił p. Margotti, redaktorowi wychodzącej w Turynie „Unità cattolica“ odpisu bulli, dotyczącej następstwa tronu papieżkiego, usunięty został ze stanowiska.

Rząd szwajcarski zawiadomił rady kantonalne, że ratyfikacje nowych umów względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy zawartych, już nastąpiły i tak: z Francją w d. 6 b. m., a z Belgią w d. 12, i wejść w życie z dniem 1 lutego.

Przedstawione cesarzowi austriackiemu dwa memorjały, większości i mniejszości gabinetu cislitawskiego, już przeszły do wiadomości powszechnej, ale nie znajdujemy w nich nic nowego. Mniejszość domaga się, aby konstytucja została zmienioną w sposób mogący zadowolić słuszne wymagania słowiańskich ludności. Zmiany żądane dokonaniem byłyby z resztą drogą ściśle konstytucyjną. Większość chce absolutnego utrzymania *status quo* nie dlatego, aby uważała go za mogący zapewnić rozstrzygnięcie trudności miotających Austrię, ale dlatego, iż żywi przekonanie, że lepiej trzymać się tego, co się posiada, tak długo, dopóki nie będzie matematycznego pewnika o wyższości proponowanego systematu nad systemem obecnym. Na tej drodze nigdy nie byłoby reformy, gdyż do takiej bezwzględnej pewności, jakiej chcą pp. Herbst i Giska, nigdy się nie dojdzie. Cesarz Franciszek Józef podziela jak się pokazuje, ich błędny pogląd na rzeczy, skoro przyjął podanie o uwolnienie ministrów Taaffego, Potockiego i Bergera.

Arcyksiążę Karol Ludwik opuścić ma Wiedeń dzisiaj i zabawi jeden dzień w Pradze, trzy dni w Dreźnie i przybędzie d. 24 do Berlina, dla oddania rewizyty za odwiedziny pruskiego następcy tronu u dworu wiedeńskiego. Stosunek Pruss i Austrii są w chwili obecnej w najprzyjaźniejszych stosunkach.

Chory oddawna minister skarbu, dla obu połów państwa austriacko-węgierskiego, baron Becke umarł. Zajmował to stanowisko od d. 24 grudnia 1867 r.

(W. T. B., Jour des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indép. Belge, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 18 Stycznia godz. 11 m. 40 w nocy.

Paryż.— Raspail umarł. W Ciele Pawodawczem zaszły żywe spory pomiędzy Ollivierem i Gambettą. Gambetta zarzucał Ollivierowi, że

opinię swoich użył za szczebel do szczęścia, i usłyszał za to z ust prezydenta wezwanie do porządku.

Prawdopodobnie, jutro odbędzie się wykonanie wyroku śmierci na Troppmanie.

GROŹBA.

Wśród popiołów po zgorzałej chacie, gdy rodzice biedowali, młody chłopak wygrzebywał na wpół spalone kartofle, a obierając je jadł zapamiętale.

Gastronomicznej tej uciechy pozazdrościł mu inny towarzysz, a przysunawszy się, żądał współdziela w uczcie. Dziedzic jednak zgłiszczów niechętnie przyjął nowego przybysza, broniąc swego dziedzictwa.

Po małej sprzeczce gość czując się słabszym ustąpił placu, ale odchodząc zwrócił ku pozostającemu pięść podniesioną i zawołał:

— Pocekajl.. niechno się nasa chata spali, to ci ani jednego kartofla nie dom powachać!!

LAMIGŁÓWKA.

31 zgłosek, a mianowicie: a, a, a, de, do, dy, e, go, gu, ge, he, i, i, ja, ja, ka, kie, la, lich, łab, mi, min, na, nau, ran, re, ro, rośl, slan, ta, te, składają następujące wyrazy: 1) Część składową kwiatu. 2) Miejsce kształcenia młodzieży. 3) Ustawę. 4) Stolicę Persji. 5) Hebrajską nazwę Boga. 6) Symbol dobroci. 7) Wyspę wulkaniczną. 8) Objaw chorobliwy. 9) Nazwę żeglarza. 9 początkowych liter od góry, oznacza sławne miasto w starożytności, najpotężniejsze za czasów wodza, którego nazwę oznacza 9 końcowych liter w tym samym porządku.

Znaczenie zeszej łamigłównki (Modrzejewska — Ristori nasza).

Redaktor, W. Szymanowski.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że w Ressursie Kupieckiej będzie wieczór tańczący dla członków i ich rodzin, z zaproszonymi przez tychże gośćmi; nie dnia 29 b. m., jak było ogłoszone, tylko dnia 22, t. j. w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem, na który bilety wydawane będą w dniach: 20, 21 i 22; t. j. we czwartek, piątek i sobota, od god. 4. do 7. po południu, każdego dnia.

(3—5)

— W Towarzystwie „Harmonja“, w przyszłą sobotę, to jest dnia 22 b. m., będzie miał miejsce wieczór tańczący dla członków Towarzystwa z ich rodzinami, oraz dla gości przez nich wprowadzonych, na który bilety wydawane będą codziennie w lokalu Towarzystwa przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, w godzinach wieczornych. Wieczór ten rozpocznie się o godzinie 9tej.

—445—

— Zarząd Stowarzyszenia Spółwyczego „Merkury“ oznajmia, że wszedł w stosunek rabatowy ze składem wyrobów pieczętarskich p. Ludomira Makowskiego, znajdującym się przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 417. W zakładzie tym, są do nabycia następujące przedmioty: pieczętarki do laku i do tuszu, praski, litery sztychowane, blanki na drzwi i pieczętarki papierowe. Kupu-

jący otrzymywać będą marki zwrotne, opatrzone znakiem pisanym: W.— Prezes, A. Nagórny.— Członek Sekretarz, A. Makowiecki. —440—

DONIESIENIA.

Ważna wiadomość!

Przy ulicy Miodowej, pod Nrem 495, naprzeciw filarów, w domu Wgo Grabowskiego. Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu niezupełnej wyprzedaży Piłtina i Bielizny do Nowego Roku, wyprzedaż ta dalej egzystować będzie i w tymże samym sklepie sprzedawać się będzie po cenach bardzo niższych, i tak:

Chustek do nosa i tuzin	Rs. 1 kop. 20 i drożej,
Piłtina domowego sztuka	7
„ hollenderski go	10
„ wilnerowskiego	12
„ weby	14
Perkalu białego łokieć kopiejek	11,
Nakrycia stołowe bardzo tanie.	
Koszule męskie i damskie po cenie kosztu.	
(4—4)	— 1 39 — (16,200)

Dom Spedycyjno-Komissowy, „Jan Hr. Ledóchowski“

Tłomackie, Nr 600d (5 nowy),

poleca usługi swoje PP. Kupcom, do ekspedycji celnej towarów na tutejszej Komorze Składowej.

(4—6) —213—(16306)

Nowo otworzony KANTOR LOTERJI I SPRZEDAŻ WYROBÓW TABACZNYCH PAULINY KORNFELD, przy Placu Bankowym, dom Janasza Nr 95.

Poleca się doborem Cygar krajowych i zagranicznych, oraz Losami do klasy 1-ej loterji 114-ej, ciągnięcie której odbędzie się dnia 8 Lutego r. b.

Obstalunki na losy z prowincji nadsyłane, wykonywają się prędko i akuratnie.

(2—3) —294—

Świeży transport OSTRYG Ostendzkich i Holsztyńskich, otrzymał Skład Win i Delikatesów, Antoniego Stępkowskiego.

(95—0) —6990—(11598)



Ostrygi Ostendzkie



codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, Sowlińskiego i Szulca, (dawniej E. Koelichena).

(4—0) —334—

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 18 stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 20 do rs: 6 kop 50; żyta od rs: 3 kop. 75 do rs: 3 kop 87 1/2, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 70 do rs: 3 kop. 15 Owsa od rs: 1 kop 87 1/2 do rs: 2 kop 2 1/2 Kartofli od rs: —kop. 75 do rs: — kop: 90.

Okowity płacono: dnia 18 stycznia za wiadro od rs: 3 kop: 74 1/2 do rs: 3 kop 80 2/3 za garniec od rs: 1 kop. 92 do rs: 1 kop. 24.



We Czwartek, dnia 20go b. m.,
dany si bę dzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzesisto oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** przy uilluminowaniu będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów i Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.— Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (1—4) —428—

ALKAZAR.
W Sobotę, dnia 22go b. m., pierwsze przedstawienie Teatru Izraelskiego w języku niemieckim. (1—4) —448—



TEATR MAGICZNY Professora Levieux Galeuchet,

ulica Miodowa, Nr 490/1.

Codziennie, z wyjątkiem Piątków,
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
Magji, Fyzyki i Magnetyzmu.

Peczątek o godzinie 7ej.
Dalsze szczegóły wskażą afisze.
(1—10) —449—



DOMINA do wynajęcia

moreantique, atlasowe i pudesua, przybrane koronkami i świecidłami, wynajmują się za bardzo przystępną cenę, w Magazynie Ferdynanda Cara, przy ulicy Nowo Senatorskiej, w domu P. Gwozdeckiej, pomiędzy Rzymskim a Litewskim hotelem. (1—4) —441—



Zgubiono!

W Sobotę, dnia 15go b. m., na Balu w Re-sursie Obywatelskiej, zamienioną została przez pomyłkę, **BEDUNA** biała kaszmirowa, nowa prawie, z trzema angorowemi Chwastami, i z Listwą białą jedwabną, na Beduinę białą, starą alpagową, także trzema ozdobioną Chwastami i splamioną w kilku miejscach. Uprasza się zatem Posiadacza zamienionej Beduiny, aby raczył się zgłosić do domu Księdza Wojno, w Alei Jerozolimskiej, Nr 37 nowy, mieszkania Nr 7, gdzie z podziękowaniem właściciwa wymiana nastąpi. (1—1) —426—



MUHAMEDA ISMAELA,

z Teheranu,
Nadwornego Magika J. W. Szacha Perskiego.
Wywdzięczając się Szanownej Publiczności za dobre przyjęcie jakiego doznałem w tutejszem mieście, będę miał zaszczyt objaśnić sztuki, które w czasie przedstawień Profesora Hermana z zadowoleniem były przyjęte. (2—2) —396—

W dniu 18-tym b. m., w porze południowej, sprzedając pewnej Pani **Rs. 2,400** **Listów Likwidacyjnych**, zaszła pomyłka, że między 100 Rublowemi Listami dany został Nr 43,541, który jest wylosowany. Uprasza się o sprostowanie tej pomyłki.
Zastrzeżenie gdzie należy nastąpiło.
(1—1) —427— **J. Baumann.**

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ. Dnia 7 (19) stycznia 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop.	sr.	—
Pół imperjały Ros; rs. — k: — rs — k. —	—	—	—	—
Dukaty Hollend; rs. — k. — rs. — k. —	—	—	—	—
Oblig skarbowe 100 rs., (prócz kup):	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	54	94	21
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	98	54	93	21
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemięskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	77	14	76	80
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros; pożyczka prem: z r. 1864	155	—	154	—
„ „ „ z r. 1866	156	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	66	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	72	—	71	50
Akcje Gtów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Terespol:	106	—	105	—
Obligacje kolei żelaznej Terespoiskiej	—	—	101	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz:	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.	108	—	107	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs. — kop. 28%
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 53 1/3
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 119 kop: 25 rs. 119 kop 10
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs. 8 kop: 14 rs. — kop. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs. 97 k. 35 rs. 97 k. 12 1/2
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 32 1/2, rs. 98 k. 10

TEATR WIELKI
Dziś: **CÓRKA ZŁE STRZEŻONA.** — 1 i 3 akt
VIOLETTY.
Jutro: **SAFO** — przez artystów włoskich — abonament lit. B.
TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: **JA** czyli **SAMOLUBY.**

— Jutro, w sali Ressursy Obywatelskiej, **koncert**, Orkiestry warszawskiej, na benefis **L. LEWANDOWSKIEGO.** Program: Część I. 1) Polonez obywatelski, Moniuszki. 2) La Bouqueterie, walc Godefroi. 3) Uwertura „Euryanta,” (1szy raz), Webera. 4) „Zy” solo na wiolonczelli wykona p. Moniuszko, Dobrzyńskiego. 5) Chaos muzyczny, potpourri nowe; z oper, pieśni i tańców, Lewandowskiego. Część II 6) „Kujawiak,” solo na skrzypcach wykona L. Lewandowski, Łady. 7) „Andaluzjanka”, polka nowa, Syrewicza. 8) Duet z op. „Safó”, (1-szy raz), wykonają na klawnie i trabce pp. Sobolewski i Kuhne, Pacini. 9) Uwertura z krakowiaków; Ant. Kątskiego. 10) Marsz na złote wesele ś p. Elsnera, Dobrzyńskiego. Po- czątek o godzinie 4 1/2. **W niedzielę koncert.**
(1—1) —444—

— **Przegląd Katolicki**, Nr 2 wyszedł z druku i zawiera: O spirytyzmie (c. d.) Podobieństwo z Bogiem w Niebie (dok.) Korrespondencja z Warszawy. Kronika księgi. Biblografja.

— **Biblioteka Warszawskiej** zeszyt styczniowy na rok 1870 wyszedł już z druku i obejmuje 1) Fatalizm powiatka z życia górali tatrzańskich przez M. Bałuckiego. 2) Dwa ustępy z niewydanego poematu T. Lenartowicza „Niemcy a Chroboty.“ 3) Estetyczne studjum o muzyce, skreślił Bolesław Wilczyński. 4) Urywki Ekonomiczne przez E. Stawiskiego. 5) Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna. 6) Kolej żelazna od Atlantyku do Oceanu Spokojnego. 7) Pisma perjodyczne w roku 1869 przez Mrok. O rodzinie Jana Kochanowskiego o jej majątnościach i fundacjach. kilkanaście pism urzędowych zebrał Ks. Józef Gacki. Warszawa 1869 przez R. S. Historia powszechna przez Wiktora Duray, przełożona przez L. Rogalskiego. Warszawa 1869 r. przez P. 9) Rozmaitości 10) Wiadomości literackie, 11) Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Listopad, 1869 r. Prenumerata roczna w Warszawie rs 9, na prowincji rs. 10. Prenumerata z prowincji przesyła się wprost do księgarni Gebethnera i Wolffa ze wskazaniem stacji pocztowej, z której prenumerator pragnie Bibliotekę odbierać.

— **Kronika Rodzinna**, na drugą połowę stycznia, wyszła z druku i zawiera: Listy z podróży A. E. Odyńca. Historia kuli ziemskiej P. Pr. Dr. Kotkowskiego, (c. d.)— Wspomnienia z pobytu w Chinach, z notatek E. R. O postępie urzędów pocztowych, przez F. Światny związek, powieść szwedzka, Emili Carlen, przekład Józefiny S. (dokończenie).

— **Tygodnik Ilustrowany** Nr 107 serji drugiej, wyszedł z druku i zawiera: Bajki Krasickiego, ilustrowane p. Antoniego Zaleskiego (z drzew.) Kronika tygodniowa.— Korrespondencja Tygodnika ilustrowanego, z Krakowa.— Przegląd polityki zagranicznej. Kardynał Richelieu z drzeworytem. Z nad brzegów Pilicy (dokończenie z trzema drzeworytami.) Listy Teofila Lenartowicza o literaturze włoskiej. Kronika zagraniczna, przez J. I. Kr. Korrespondencja od Redakcji. Fryderyk Szopen (d. c.) Szachy. Rebus. Historia o kapitalnem głupstwie kandydata filozofji napisał Wacław Poncet de Sandon (d. c.) Odczyt D-ra Dobieszewskiego (dalszy ciąg). Trzy gwiazdki (poezja.)

— **Zorzy** Nr 3, wyszedł z druku zawiera: Muszka, powieść, (ciąg dalszy). Wilczek, (przypowieśćka. — Pobudki do pracy, (c. d.)— List z Łowickiego.—Ogłoszenie.

— **Przyjaciele Dzieci** Nr 3 wyszedł z druku i zawiera: Pamiętniki Mieczysława K.....go III, (c. d.) Goissy (z ryciną). Trzej przewodnicy (wiersz). Marja Stuart, Królowa Szkocka (z ryciną). Wspomnienia z życia starożytnych mężów, (dokończenie). Warzenie soli. Baobab. Dziecię i ptaszek, (wiersz) Ad. Chodyńskiego. Rozmaitości. Myśli i Zdania.

W dodatku nadzwyczajnym: Skutki nieposłuszeństwa, (z drzew.) Pies i kot, (wiersz, z ryciną) F. Mikorskiego. Wyjazd do kościoła i nabożeństwo. Podróż do Afryki i Australii, (c. d.) Lis i indyk, (bajka, z drzeworytem). Myśli i Zdania

— **Tygodnik Młot** Nr 3 wyszedł z druku i zawiera, „Nieuzyteczni“, komedja w czterech aktach Edwarda Codol przełożona przez Joannę Belejowską. Sułtan Achmet (wiersz) Młot i kowadło, romans w trzech częściach, Fr. Szpihalgena, przełożył z niemieckiego Michał Gliszczyński. Przegląd literacki, artystyczny, teatralny i różne wiadomości.— O ubiorach. Dalszy ciąg objaśnień dodatku arkuszowego.

— **Israelity**, Nr 3 wyszedł z druku zawiera: Starożytności Egipskie i Biblja. Żywot Mojżesza Mendelsohna, skreślony przez katolika, podał J., (dokończenie). Hrabia czy żyd? powieść współczesna Dra L., wolno przełożyła S. (dalszy ciąg). Wiadomości z kraju i zagranicy. Rozmaitości. (Nadesłane), z Częstochowa, przez K. W. Wiadomość bibliograficzna.

Ulubione kompozycje do tańca:

Choć bieda! ale hoc! Mazur Chojnackiego. K. 15
Kreuzfeld! Polka, przez Jana Straussa. Kop. 22 1/2;
Blaubart Quadrille, przez J. Straussa. Kop. 30;
Künstlerleben Walzer, przez J. Straussa. Kop. 30;
Polonez, przez Florjana Oborskiego Kop. 30;
 wyszły nakładem **Juljana Müllera**, przy ulicy Senatorskiej, wprost Parafji Sgo Antoniego, Nr 467b, i są do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na Prowincji.

(3—3)

—264—

HERBARZ

Ignacego Kapicy Milewskiego.
 (Dopelnienie Niesieckiego).

Dzieło o 500 przeszło stronicach, wydane w Krakowie z nieznanego dotąd rękopisu, zawierające oprócz dokumentów genealogicznych 600 rodzin, nadto ważne materiały do geografji starożytnej Polski, do historii osad, do erekcji kościołów, etc., sprzedaje się w Zarządzie Biblioteki w Sienawie (w Galicji pr. Jarosław), oraz w Kancelarji Wydawnictwa Dzieł Długosza w Krakowie (Rynek 48), po Rs. 1 Kop. 50 (Złp. 10) egzemplarz; zaś po Rs. 1 Kop. 20 liczy się egzemplarz przy kupnie 10 na raz. Cena w księgarniach po Rs. 2 za egzemplarz. Cena ta ustanowiona tylko do 1 Kwietnia 1870 r., po którym terminie, odpowiednio do obszerności dzieła, a stosownie do uznania PP. Księgarzy, zwiększoną będzie. W komis nakład Herbarza nie jest dawany. Sprzedaż tylko za gotówkę. Posyłka na koszt odbierającego.

(3—3)

—274—

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzona jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powieźryliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, nazaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas niską, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

Zasady i całość Wiary Katolickiej,

przez

Księdza J. GAUME.

Przekład z francuzkiego; wydanie trzecie.

Tom Iszy wyszedł z druku i jest do nabycia w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**. Cena prenumeracyjna wynosi za całe dzieło **Rs. 6 Kop. 75;** z przesyłką **Rs. 7 Kop. 50.** Do tejsze Księgarni nadeszły w dalszym ciągu zeszyty 37-my i 38-my nowego wydania **POSTYLII Księdza J. Wujka**. Cena prenumeraty na to dzieło obecnie **Rs. 15,** z przesyłką **Rs. 16** wynosi.

(1—3)

—363—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta warszawy

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób intereso-

wanych, że licytacja na fanty w rzezonem Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub zaprolongowali zaniedbali, rozpocznie się w dniu 3 (15) marca 1870 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich od godziny 9tej z rana do 1szej z południa w lokalu Lombardowym pomieszczonym w nowo odbudowanym gmachu Ratusza odbywać się będzie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płać należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 30 stycznia (11 lutego) 1870 r. wszelkich zaś innych do dnia 21 lutego (5 marca) t. r. oznaczonym został.

Dlatego interesowani a mianowicie Właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu, do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy Właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnymi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie którzy takowego wykupna lub prolongowania przed dniem 30 stycznia (11 lutego) 1870 r. co do wyrobów złotych i srebrnych a przed dniem 21 lutego (5 marca) t. r. co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29. zaprowadzającego w tym celu probiernię, teje probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe jako to: Dziennik Warszawski, Dniownik Warszawski, Gazety: Polska, Warszawską i Policijną, oraz Kurjery: Warszawski i Codzienny, niemniej przez przyklepnięcie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych.

p. o. Prezydenta,
 Jenerałnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski,
 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.
 (1—3) —405—(Dz. War.)

Obwieszczenie.

Podają do publicznej wiadomości, że w dniu 22 stycznia (3 lutego) r. b., odbywać się będzie przed Sądem Gminnym Czyste, głośna licytacja, o godz. 10. zrana, na sprzedaż kolonji, oznaczonych N-rami: 15 i 117, we wsi Woli położonych, w drodze działów, do Sukcessorów po Michale Aniołkowskim należących.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w urzędzie Gminy Czyste wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

W Woli dnia 1 (13) stycznia 1870 roku
 Wójt Gminy Czyste

Kamiński.
 (2—3) —388—

Potrzebna jest Guwernantka

z wyższem wykształceniem, posiadająca język francuzki i nauki klasyczne, oraz początki muzyki na fortepianie. Adress: W.żna Michalska, ulica Elektoralna, w Szpitalu Sgo Duchy.
 (1—1) —434—

Młody Człowiek, posiadający języki: Polski, ruński i niemiecki, z odpowiednią edukacją, życzy sobie znaleźć miejsce w kantorze. Osoby interessowane zechcą zgłosić się na ulicę Elektoralną, Nr domu 784, mieszkanią Nr 2.
 (1—1) —437—

Utrzymując przed krótkim jeszcze czasem

ZAKŁAD

Wódek, Spirytusów, Likierów i Araku,

z Fabryki renomowanej Karola Schneider, przy ulicy Przejazd pod Nr 649, zdołałem sobie zjednać zaufanie Szanownej Publiczności; zniewolony jednak interessami familijnymi, sprzedałem wspominiony zakład. Obecnie zaś otwieram z dniem 1 (13) Stycznia 1870 r., przy ulicy Nowy-Swiat, wprost ulicy Sto-Krzyżkiej, pod Nr 74 nowym, w domu Pana Łapińskiego, podobny temu zakład, także z tej samej powszechnie z swoich wyrobów uznanej Fabryki Karola Schneider. Ponieważ zawsze jedynem staraniem moim było sobie zasłużyć na uznanie ogółu i pozyskać względy jego, przeto i teraz otwierając ten zakład będzie moim usilnem staraniem wszelkim wymaganiom zadosyć uczynić, nadmie niując także, iż każda butelka z tego zakładu wzięta, opatrzoną będzie właściwą etykietą i pieczęcią fabryczną

EDWARD ARRASCH

(4—5) —224—(16803)



Przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 616, na 1szem piętrze, gdzie Werenda, jest do sprzedania: **SUKNIA** czarna moire-antique, za Rs. 45; **SUKNIA** czarna pout de soie, za Rs. 20; **SUKNIA** alpagowa, kolor kawy, jasna, za Rs. 7; **BEUDINA** biała wełniana, wcale nienoszona, za Rs. 15.

(3—3) —273—



Do weksłu przeze mnie na zlecenie W. Neiman w Tomaszowie, dnia 23 Listopada 1869 r. na rs. 208 kop. 65 wystawionego, nieodebrałem waluty i dlatego ostrzegam, aby nikt takowego nie nabywał, bo o zwrot weksłu proces rozpoczęty.

Pabjanice, dnia 5 (17) Stycznia 1869.
 (1—3) —435— **J. J. Rozenberg.**

SKŁAD MATERACY

ZAKŁAD TAPICERSKI,

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

Ulica Sto-Krzyżka, Nr 23, prawie naprost Jasnej.

Po cenach bardzo niskich, sprzedaje Materace włosiane, różnej wielkości, materace sprężynowe, materace z morskiej trawy, sienniki materacowe, Szesłagi kryte safianem i skórą amerykańską, także kozetki, Faterszule, Fotele i foteliki rozmaite i t. p. Tamże przyjmują się obstalunki na wszelkie roboty tapicerskie, dekoracyjne i meblowe. Właściciel praktykując przez długi czas w Paryżu i innych stolicach, spodziewa się pod względem gustu zadowolnić każdego, kontentuje się przytem umiarkowanym zarobkiem. Zakład egzystuje przy Magazynie Mebli, jest otwartym i oświetlonym do godziny 7-mej wieczór, wejście ście przez bramę.
 (2—6) —385—

Wszelkie Rekwizyta

po zwiniełym **Zakładzie Restauracyjnym**, są do nabycia za cenę bardzo niską. Ktoby chciał takowe nabyć na nowo założyć się mający podobny Zakład, zgłosi się pod Nr 451, na Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim Rezlera, na 1szem piętrze.
 (1—3) —421—

Warsztat Slusarski,

od lat 30 egzystujący, z powodu podeszłego wieku, jak również zupełnej utraty zdrowia i sił właściciela tegoż, jest do wyprzedania z wolnej ręki, wraz z zapasem gotowej roboty i wszelkimi narzędziami, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu. Róg Elektoralnej i Orlej, Nr 747, Nowy 6.
 (2—3) —379—

Fortepjanista

grający na Weselach i Zabawach w domach prywatnych, poleca się względem Szanownej Publiczności. O adresie do wiedzieć się można w Księgarni Gebethnera i Wolffa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, róg Czystej.

(1-3) —404—

W Gubernji Łomżyńskiej Powiecie Ostrowskim, oddaje się

Folwark Donacyjny Ruskołęka,

w poręczającą administrację na lat 12.

Życzący mogą się zgłosić na ulicę Bracką pod Nr 12 nowy, do mieszkania Kapitana Makranowa. Tamże można dowiedzieć się o jednym jeszcze **Folwarku Wybrany Góście**, który jest do sprzedania w Powiecie i Gubernji Łomżyńskiej na bardzo wygodnych warunkach, bez pośrednictwa osoby trzeciej. Ziemia po większej części pszenna; Budowle murowane z kamienia; Łąk ilość dostateczna.

(3-3) —305—



CENNIK

WAG DZIESIĘTYCH FABRYKI Ostrowskiego i Spółki.

Na	5	pudów	Rs;	15.
„	15	„	„	23.
„	25	„	„	30.
„	30	„	„	35.
„	50	„	„	50.
„	60	„	„	55.
„	75	„	„	60.
„	100	„	„	100.

Skład Główny w Zakładzie Rolniczo Przemysłowo Leśnym Ostrowskiego i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, obok kościoła
(2-6) —355—

KOŁNIERZ

z **Lisów niebieskich**,

zupełnie nowy, za cenę niepraktykowaną niską, jest do sprzedania. — Nowy-Swiat, Nr 45 nowy, mieszkania Nr 6
(19-20) —8945—(14371)

Są do sprzedania z powodu wyjazdu: Szal turecki, Salopa na tumakach aksamitem kryta, Mufka z lisów niebieskich, oraz Kozetka i Lampa stołowa. Widzieć można wszystko pod Nr 416, w pałacu hrabiów Krasieńskich na Krakowskim Przedmieściu, w Magazynie jubilerskim K. Ostrochulskiego.
(1-1) —439—

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski na **katary, grypcę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach i nerwach błonowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świeżobienia. Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Galle'go, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa w Wilnie w aptece P. Chróścickiego.
(15-28) —7599—(17818)

Zarząd Stada w Dobrach Krasne,

Gubernja Płocka, Powiat Ciechanowski, w pobliżu Makowa.

Podaje do wiadomości, że tego roku następujące **Ogłery** stanowiąc będą w Krasnem:

Walmer, czystej krwi angielskiej, po Rs. 60; dla stajni Rs. 5.

Richmond, czystej krwi angielskiej, po Rs. 10; dla stajni Rs. 1.

Bendzelabi, czystej krwi arabskiej, po Rs. 15; dla stajni Rs. 2.

Said, czystej krwi arabskiej, po Rs. 30; dla stajni Rs. 3.

Kwity na opłaconą należność wydawane będą u miejscowego Rządu Dóbr. Adres Administracji Dóbr: przez Maków w Krasnem.
(2-3) —10082—(16152)



Une jeune personne, native de Paris, possédant une patente et de bons certificats, désire donner des leçons de langue française par heure, soit en ville, soit chez elle. S'adresser Vieille Ville Nr 55 (30), maison de Wilczan, Nr 12 du logement, depuis 10 heures du matin, jusqu'à 6 heures du soir.
(1-3) —424—



Poszukuje miejsca na **PANNE Służącą** czy to w Warszawie lub na prowincję, osobą młoda, znająca się dobrze na krawiecczyźnie, umiejąca szyc ręcznie i na maszynie, prać, prassować i czesać, z rekomendacją osób wiarogodnych.—Wiadomość przy ulicy Aleksandra Nr 2771 (nowy 15) na dole, Nr 2 lokalu,
(1-1) —416—

Folwark i Młyn wodny,

z 16 1/2 dziesiątynami (33 morgami) Łąki i Gruntu; **FOLWARK** około 180 dziesiątyn (12 włók) rozległości mający, przy Kolei **Terespolskiej**, o 35 wiorst (5 mil) od Warszawy odległy, jest do **wydzierżawienia** pod korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość w Księgarni **A. Dzwonkowskiego**, ulica Miodowa, Nr 482 (nowy 6). Tamże można się dowiedzieć o warunkach **dzierżawy MLYNA wodnego**, i o sprzedaży lub wzięciu w czynsz wieczysty 35 dziesiątyn (7 włók), **Gruntu ornego** i **Łąk**, na których sprzedający własnym kosztem może się podjąć wybudowania Domu mieszkalnego i innych Zabudowań gospodarskich; można także te 7 włók podzielić na dwa małe Folwarczki, jeden włók 4, drugi 3 rozległości.
(2-2) —287—



Jest do sprzedania od dnia 1 Czerwca 1870 r., albo do oddania w długoletnią dzierżawę,

Folwark Szaktupie z Młynem

wodnym i z dwiema Karczmi, położony w Powiecie **Mazowieckim** Gubernji Suwalskiej.

O bliższych warunkach powzięć można wiadomość u Właścicieli w Warszawie, albo od Osoby, którą Redakcja „Kurjera Codziennego“ wskaże.
(3-3) —281—



W dniu 13 (25) stycznia 1870 r., o god. 10-tej zrana, sprzedaną zostanie w drodze relicytacji, przez publiczną licytację, **NIERUCHOMOŚĆ**, w Warszawie, pod Nrem 1532, przy ulicy Chmielnej położona, (mająca rozległości około 4,000 łokci kwadratowych, z kamienicą trzypiętrową, z oficyną murowaną dwupiętrową, i innymi zabudowaniami. Vadium do licytacji wymagane jest rs. 3,000 w gotówzinie. Licytacja zacznie się od summy rs. 33.332 kop. 66 2/3. Warunki pod jakimi powyższa Nieruchomość sprzedaną zostanie, przejrżane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I, oraz u podpisanego Patrona Trybunału w Warszawie, pod Nrem 1771a zamieszkałego, jako dyrygującego tą sprzedażą.— **Edward Kowalski**, Patron Trybunału.
(2-3) —284— (D. W.)

DOM ZŁEĆN

M. OCZARSKIEGO i Ski,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 20 nowy.
Posiada **nabywców** na dobra ziemskie i domy w Warszawie.

Poszukuje niewielkich **majątkości ziemskich** w pobliżu Wauszawy z tej strony Wisły.

Ma sobie oddane w komiss do sprzedaży **machiny i narzędzia rolnicze**, oraz partję żyta **Ś-to Jańskiego**.

Ma do umieszczenia **oficjalistów z kaucjami**.

(1-3) —406—



Do sprzedania Dom murowany, z dużym frontowym Placem, w Kielcach.

Bliszą wiadomość powziąć można u PP: Antoniego Stępkowskiego w Warszawie, Henryka Bobrowskiego w Kielcach, lub u Właściciela tej Posessi Antoniego Zolyńskiego w Węgleszynie, Stacja Pocztaowa Małogoszcz.

(1-3) —423—

Wszelkie Nasiona

O R A Z

Mieszanki Pastewne

produkcji

PP. **Stawński i Syn** z Kleczy Górnej
Poleca Skład Nasion **Smoleński et Comp.**

Nowy-Świat 67, wprost Kopernika.

Cenniki do wszystkich pism dołączone będą.

Kupujemy za gotówkę koniczynę i inne nasiona tak w mniejszych jak i większych partjach.

(1-15) —411—



Anons mój umieszczony w „Kurjerze“ pod datą 5go Stycznia 1870 r., odwołuję z powodu złego przetłumaczenia takowego. Bowiem nie dziki lecz kipiący ferment. Wreszcie nierozsądnem by było naznaczyć bezwzględnie 18 kwart z korca kartofli; w tym razie tylko jedna waga pewność ustanowić może, na której to opierając się za normę wyznaczam z puda kartofli kwart trzy i więcej.

Krzesk obok Siedlec.

R. v. Paduck.

(1-1) —424—

SKŁAD

**Szklą, Porcelany, Fajansu i Wyrobów
Platerowanych**

Ludwika Pürschel

dawniej **J. Aلدorfer**, przy placu Teatralnym, w domu **W-ej Brunwej** dawniej **Petyskusa**, Nr 473b (7 nowy).

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, zapewniam, jako zawsze usilnem mojem staraniem będzie, pod każdym względem, położonemu we mnie zaufaniu godnie odpowiedzieć.

Wyroby platerowane z fabryki PP. Norblin i Spółka sprzedają po cenach fabrycznych; odznaczają się między innymi, bardzo piękne wyroby giloszowane.

Znajdują się również u mnie eleganckie wyroby koszykarskie, jako to: Koszyki dla dam w rozmaitych wielkościach, Powoziki dla dzieci i t. p.

Ceny wszelkich artykułów umiarkowane.

(3-6) —326—

Niniejszem mam honer donieść, iż otworzyłem przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2251 (nowym 35).

Handel Wini i Towarów Kolonialnych

niemniej przeniosłem dawniej utrzymywany w domu W-go Portner pod Nr 413d

Kantor Loterji i Dystrybucję Cygar

i te prowadzić będę pod firmą:

HENRYK COHN

Polecam się względem Sz. Publiczności i upewniam iż doбором Towarów i ich tannością, utrzymać będę chciał położone we mnie zaufanie o które dziś proszę.

HENRYK COHN.

Wszelkie obstalunki od największych do najmniejszych, odsyłam do mieszkania w następnym dniu po odbiorze zamówienia.

(9-15) —10,110—(15,961)



Jest do oddania od dnia 1 Czerwca 1870 r. w administrację,

Folwark donacyjny Zabuze,

położony w Powiecie Konstantynowskim Gubernji Siedleckiej, na lat dwanaście.

Obliszych warunkach powziąć można wiadomość od Osoby w Warszawie, którą Redakcja „Kurjera Codziennego“ wskaże.

(3-3) —280—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU



B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, pod Nr 496, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nad szedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astra-chańskiego i prassowanego takiegoż; oraz **Karuku** rybiego, **Konfitur** płynnych i **Salami** Moskiewskich. — **B. Miedwiednikow.** (2-3) —403—

Z KANTORU

Informacyjno-Hipoteczny, oraz Biura Nauczycielskiego Pauliny z Brockerów Cybulskiej,

Krakowskie-Przedmieście Nr 61 nowy.

Ułatwia sprzedaż majątków i domów oraz zamiany takowych, lokuje kapitały, pośredniczy w pożyczkach, pomieszcza oficjalistów z kaucjami i bez, redaguje podania do władz, ułatwia pożyczki Towarzystwa Kredytowego, pomieszcza nauczycieli i nauczycielki rozmaitego stopnia wykształcenia, słowem załatwia wszystko co w zakresie podobnego biura wchodzić może. Jest do umieszczenia Professor, wysoko ukształcony, mówiący językami: ruskim, francuzkim niemieckim, posiadający języki starożytnie, oraz wszystkie inne nauki.

(1-3) —414—

Nasiona pastewne świeże,

wschodzące; **Wyka**, korzec Rs. 4 Kop. 50; **Koniczyna czerwoną**, korzec Rs. 35; **Trawa Tymoteusza**, korzec Rs. 15; są do nabycia w Korytnicy Hr. Ronikera, przez stację Łochów, pod Węgrowem, u Rządcy Schmidt.

(1-5) —420—



Omnibus,

po zupełnem odnowieniu, w najlepszym stanie znajdujący się, do którego należą cztery rezerwowe koła, mogący pomieścić w korpusie osób ośm, w kabrioletcie osób trzy, obok stangreta dwie, a w tyle naprzeciwko konduktora jedną osobę, jest z wolnej ręki do sprzedania, za przystępną cenę, lub do zamiany na powóz. Bliszą wiadomość można powziąć przy ulicy Siennej pod Nrem 1491A, (7 nowy), na 1-szem piętrze, Nr. 4 mieszkania. (2-3) —578—

WODY VICHY.



Znane i doświadczone w wielu ciężkich słabościach, okazały zadziwiającą skuteczność. Są one alkaliczne i gazowe. Łatwe do zużycia, rozprowadzone bywają przez cyrkulację krwi do wszystkich organów i tkanek ciała, które lekko lub mocniej pobudzają stosownie do potrzeby i jako skutek bezpośredni takowego, przywracają energią żywotności tkanek ciała i błon śluzowych, a tym sposobem sprawiają **ogólne wzmocnienie**.

WODY VICHY używają się z pomyślnym skutkiem przeciw zubożeniu krwi, bladej skórze, upławom, mozolnemu powrotowi do zdrowia (źródło **MESDAMES**), w słabościach organów trawienia, zamulenia wątroby i śledziony, zatwardzeniach wewnętrznościowych, tworzenia się żwiru żółciowego w ciele, przeciw kamieniowi, gastralgii, dyspepsjom (źródło **GRANDE-GRILLE** i **HOPITAL**); przeciw boleściom krzyża, pęcherza, podagrze, diabates, odpływowi materji białkowych (źródło **CELESTINS HAUTERIVE**).

Jest bardzo ważne, aby źródło każde do właściwych stosowano chorób, albowiem woda z jednego źródła przepisana specjalnie na jaką słabość użyta w innej chorobie, może się stać szkodliwą. Prócz tego doświadczenie wykazało, że użycie źródeł zmieniać się powinno, stosownie do płci, wieku i konstytucji i dla tego niezbędnem jest zasięgać ra-

dy lekarzy co do wyboru źródeł.

Administracja Centralna Kompanji dzierżawców źródeł mineralnych Vichy, Boul: Montmartre 22 w Paryżu. W Warszawie u PP. Gallego, Gradomskiego, Dra Th. Heinricha, Lilpopa, Mrozowskiego, Ludwika Spiessa i Sokołowskiego.

(11-12)

-2353-(5405)

NIE ZYT grypy, katary, zapalenie piersi, ustępują przed użyciem PASTY Pana BLAYN,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece P. Blayn, ulica du Marche St. Honoré, 7; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Gallego i L. Spiessa. (15-32) -7602-(15610)

Potrzebne są na wyjazd do Rossji: **Panna**, znająca choć cokolwiek język niemiecki, do zarządu domu, umiejąca dobrze szyc, i **dobra kucharka**, z dobrimi świadectwami.

Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej, w domu gdzie Tiwoli, Nr mieszkania 31. (2-3) -392-

PASTYLKI UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE Z MLECZANU SODY I MAGNEZYI P. BURIN DU BUISSON

Pigułki te przepisane są przez najznakomitszych lekarzy paryżkich w bólach żołądka; w trawieniach mozolnych, długich i bolesnych, w odbijaniach i kwasach, w odcieżach żołądka i kiszek, bólach głowy i migrenach, w braku apetytu i snu, w womitach następujących po jedzeniu, zaścianiu i katarom żołądkowym. Pobudzają apetyt u osób przychodzących do zdrowia i zastępują skutecznie pastylki mające za podstawę wody mineralne alkaliczne.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w Aptece p. A. Chróścickiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.

(5-15) -9,009-(17,414)

Fabryka Kwiatów, Piór i Magazyn Strojów Damskich,

A. KRUMHOLZ.

przeniesiony został z ulicy Królewskiej, domu W-go Bayera, na Krakowskie Przedmieście, pod Nr 417, na 1. piętro, trzeci dom od ulicy Trębackiej, wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca, i zaopatrzony został na obecną porę karnawałową; w najwieważsze kwiaty i stroje damskie; z czem ma honor polecić się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

Obstalniki na prowincje i do Cesarstwa, jaknajspieszniej uskutecznia po cenach przystępnych. (2-3) -361-

TEGOROCZNY PRAWDZIWY i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIK SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 46475, obok kościoła Sw. Andrzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżonych**.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu.

(26-0)

-8,941-(14,376)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA Z FRAY BENTOS



(Południowej Ameryki).

KOMPAJNI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posiłnego rosółu za $\frac{1}{3}$ ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Srodek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku
Rs. 3 kop. 70

$\frac{1}{2}$ funt. ang. w słoiku
Rs. 1 kop. 90

$\frac{1}{4}$ funt. ang. w słoiku
Rs. 1 kop. 5

$\frac{1}{8}$ funt. ang. w słoiku
Kop. 55.

J. Liebig

*Prawdźny wtedy tylko, jeżeli
każden słoik opatrzony jest obok stojącemi
podpisami.*

M. J. R. H. H. H. H. H.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. Galle, L. Gradomskiego, Leona Krupeckiego, J. Mrozowskiego, J. Riedela, J. Roestera, St. Rozmanitha, Sowińskiego i Szulca, L. Spiessa, F. Springera, A. Stepkowskiego, i Emilji Stoczkiewicz.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,

(5—24)

—4—(5819)

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

Algierka niedźwiadkowa,

w dobrym stanie sukrem szafrówem kryta, do sprzedania za rubli 50. Ulica Przejazd, Nr 9, na 2-giem piętrze, Nr 6 drzwi.

(3—3)

—365—

FOSFORAN ŻELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Srodek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparacji żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony; dla pań cierpiących na niezdolność boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku reguł, wnoszących, dla dzieci białych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistością. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, srodek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w aptece pana Chróścickiego, w Kijowie w aptece p. Marciniczyka.

(8—29)

—9006—(17,241)



Jest do zycia: **Płaszcz** z angielskiego sukna, podszyty elkami amerykańskimi wyborowemi, nowy na słuszny wzrost, za rs. 500, Zegar brązowy słodowy z konsolą, w guście rococo, fabryki Leroy, bijący kwadrans, za rs. 180, dwa wazy z fabryki Serwskiej rs. 75, **Obrazy** owalne w pięknych złotych ramach, bardzo zdobiące pokoje, od rs. 12 do 18, Parawan jesjonowy rs. 9, dwie etażerki mahoniowe wiszące małe, rs. 8, dwie szafy do książek z pułkami bez drzwiczek i księgozbiór książek ruskich i dzienników. Widzieć można od 10ej rano, do 4ej wieczór, ulica Wiejska, Nr 5 nowy, mieszkania Nr 3.

(3—3)

—187—(16177)

Haga, 8 Lutego 1868 r.

Niżej podpisany zawiadamiam niniejszem, iż domowi Handlowemu **A. F. Galle** w Warszawie, powierzyłem generalną agenturę dla sprzedaży w Królestwie Polskiem **Tranu Lekarskiego Dra Jongh**, i że pomieniony Dom Handlowy artykuł ten odemnie wprost otrzymuje. —**Dr de JONGH.**

Skład Materiałów Aptecznych

A. F. GALLE

W WARSZAWIE,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 467 lit. B,
pod Słonem,

otrzymał tegoroczny transport świeżego

Tranu Lekarskiego Dra Jongh

Oprócz powyższego, Skład zaopatrzony jest zawsze we wszystkie rodzaje **Tranu** w medycynie używane, w najlepszych gatunkach.

(2—5)

—227—(16802)



FABRYKA MACHIN OSTROWSKIEGO I S^{POŁKI}

Ma zaszczyt donieść, iż przez zaprowadzenie najnowszych maszyn do obróbki metali i drzewa, jest w możności produkowania z największą dokładnością i obniżenia cen swych wyrobów **Odtąd więc maszyny rolnicze** wykonane podług modeli H. Cegielskiego i innych praktycznych, **sprzedawać będzie o 10 proc. niżej**, jak w ostatnim cenniku ogłoszono.

Skład Główny w Zakładzie Rolniczo-Pyzemysłowo-Lesnym Ostrowskiego i Spółki przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok k. ściola. (2-3) — 356 —

W Zakładzie Stolarskim,

przy ulicy Żorawiej, pod Nr 1613 (nowy 10) po prawej stronie od Placu Sgo Aleksandra, są różne **Meble** do sprzedania, jako to: Garnitury mahoniowe, orzechowe, rysem pokryte, nowego fasonu; są także Szafy, Łózka, Tualety, Umywalnie, Kredensy, Stoły, Krzesła wypatane i t. p. Meble. Tuzież Garnitury używane po cenie kosztu. — **Adam Lewanowicz.**

(3-3) — 75 — (8360)



Są do sprzedania za przystępną cenę dwa **POWOZY** używane, jako to: **LANDO** i **KOCZ** z fordeklem, oraz dwoje **SANEK**, przy ulicy Leszno, wprost Kassy Gubernjalnej, czwarty dom za handlem Krupeckiego, u Tomaszewskiego. (3-3) — 336 —

Magazyn Mebli

Zagranicznych i Warszawskich w Hotelu Angielskim

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykintnością i gustem, obecnie odznaczają się jeszcze przystępnnością cen. (30-30) — 9,438 — (10,674)

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej.

Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeszłagi kryte safianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łózka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite. Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, orzechowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły objadowe, Stoliki do robót damskich, Stoliki jesionowe na orzech i mahoniowe, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z którymi się poleca.

(5-6) — 113 — (14,593)

Przy ulicy Leszno jest do sprzedania **SZAFKA** Magazynierska i **BUFET**, jesionowe, politurowane; **SZAFKA** sosnowa o 30 Szufladach z Pulkami; **SKRZYŻNIA** do mąki z 4ma Przegrodami, i **ZNAK** do chleba. Wiadomość u Właściciela domu Nr 696 (nowy 84).

(1-1) — 419 —

Do sprzedania za przystępną cenę,

MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rysem kryty składający się z Kanapy, 2 Fotele, 6 Krzesel, Stołu przed kanapę, 2 Stoliczków do kart, 2 Szafy rozbiegane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łózka, toaleta duża, szeszląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kółor orzechowy i stół rozsuwany, 2 dywany i firanki do 2 okien i t. p. Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy demu. (4-12) — 221 — (15090)

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 599A/B., **Fortepjan mahoniowy** bardzo mało używany, z pierwszej tutejszej fabryki, o 7-miu oktawach, z całym metalowym Białem i 4-ma Szprejcami nowego fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za **Rs. 200**; oraz **Fortepjan mahoniowy** bardzo mało używany, prawie zupełnie nowy, z pierwszej fabryki zagranicznej, o 7-miu oktawach, z całym Białem metalowym i 4-ma Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę. (3-3) — 272 —

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1384/5, (nowy 41), wprost Fabryki tabaczej Laferma, są różne Meble

do sprzedania jakoto: Garnitury Mahoniowe i Jesionowe zupełnie wykończone i pokryte rysem, Tualety, Łózka, mahoniowe i jesionowe, Stoły objadowe, Stoliki do kart, i inne, Kredensy duże i małe, Szafy do sukien i do bielizny, Szafki do książek, Komody, Umywalki, Szeszłagi, Krzesła wypatane i t. p. wszystko własnego wyrobu po umiarkowanej cenie, z poręczeniem za trwałość. Tamże znajduje się **fortepian** w dobrym stanie. **F. LIBUDA.** (4-5) — 161 — (10,245)

Przy ulicy Chmielnej pod Nr 1524 (nowy 6), około Nowego-Swiatu, są różne Meble używane

do sprzedania za cenę umiarkowaną: **Garnitury mahoniowe** i orzechowe kozetową robotą, Stoliki do kart zwyczajne i konsolkowe, Kredensy, Łózka, Fotele, Szeszłagi prawdziwą skórą obite, Toaleta palisandrowa, Serwantka jesionowa, Tabelety i inne Meble. Zamianie, przerabianie Mebli i wszelkie Roboty Tapicerskie przyjmuje. (3-3) — 245 — (16804)

K. Golonowski.

W MAGAZYNIE MÓD

Walerji Czerniejewskiej,

przy ulicy Niecałej, Nr 614g, dom Wgo Szlejtńskiego,
drugi niedochodząc Saskiego Ogrodu,

przyjmuje się do roboty **wszelka Krawieczyzna damska**. Zaś z powodu Karnawału, **Suknie balowe** wykończają się w jak najkrótszym czasie i po nader przystępnych cenach, a to podług ostatnich żurnali Paryżkich.
(0-0) —7167—(15873)

Z powodu niezależnego!!

Jest do sprzedania mały nowy **DOMEK** murowany, frontowy, piętrowy, i z Oficiną, w bliskości Ogrodu Krasińskiego, mający czystego rocznego dochodu Rs. 1,160. Do kupna potrzeba zaliczyć gotowizną Rs. 9,000. Wiadomość bliższą pozyskać można przy ulicy Dzielnej pod Nrem 8 nowym, u Właściciela.
(3-6) —124—



Jest do sprzedania garnitur mały Mebli mahoniowych

używanych, rypsem kryty. Wiadomość w domu pod Nrem 17, przy ul. Krakowskie Przedmieście, w mieszkaniu pod Nrem 8, od god. 10-ej rano do 3 ciej po południu.
(2-3) —393—



DOMINA

do wynajęcia w Magazynie **Gabrieli Delich**, ulica Niecała, Nr 6 nowy.

Tamże są **suknie balowe dzieciinne** bardzo strojne, **Mundurki i Kartuszki** dla pańienek z pensji. Wszystkie przedmioty dostać można po cenach bardzo przystępnych. (2-5) —306—



We Czwartek,

dnia 20go Stycznia 1870 roku,
danym będzie

BAL PRZYJACIELSKI,

w gustownie urządzonej sali, pod Nr 590 przy ulicy Długiej, w Zakładzie „Zacisze” zwanym. **Orkiestra** doborowa pod dyrykcją **Karola Platara**. Przyczem Bufet zaopatrzony będzie we wszelkie **Potrawy i Napoje**. Cena wejścia Kop. sr. 50 i 5 na ubogich. **Aniela Brzezińska** (2-2) —387—

Dwa lub trzy obszerne pokoje,

z przedpokojem, każdy z oddzielnym wchodem, po dwie osoby wygodnie pomieścić się mogą, razem lub po jednym pokoju, do wynajęcia w każdym czasie, pod Nr 497B, mieszkania Nr 6. Tamże nadesłany szcaw funt kop. 15 do sprzedania.
(3-3) —175—(16207)

W domu pod Nr 2324 po b. Dyrekcji Ubezpieczeń, na rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, są do najęcia od dnia 1 Kwietnia r. b.

Różne Lokale;

z których parterowe mogą być przerobione na **sklepy**. |
Wiadomość na miejscu. (1-3) —436—

Mieszkanie bezpłatne

dla **Urzędnika spadłego z etatu**, za dozór nad Domem pod Rogatkami Mokotowskimi i dopełnianie kilku na kwartał meldunków. Bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 1574E przy ulicy Jerozolimskiej.
(2-3) —353—

Dwa Pokoje razem lub pojedynczo pod Nr 497a, przy ulicy Podwał na 1-szem piętrze każdego czasu z meblami są do najęcia. — Tamże **Szcaw marynowany** funt po kop. 15, oraz żądane są podwyższy numer mały garnitur **Mebli** aksamitem pokryty i Kołnierż Tumakowy. (1-3) —418—

Jest do wynajęcia zaraz **3 Pokoje kuchnia i schowanie**, wszystko obszerne suche i ciepłe za rs. 30 do Wielkiej Nocy, a może i nadal. Wiadomość w Starem Mieście, Nr 26, drugie piętro, Nr mieszkania 5.
(2-3) —375—

LOKAL

z 9ciu Pokoi, na 1szem piętrze, ze Stajnią i Wozownią, do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b., przy rogu ulic Czystej i Wierzbowej. (2-3) —358—

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU w domach Bankiera

STANISŁAWA LESSERA,

przy ulicy Miodowej Nr 490/1
Lokal frontowy z balkonem, kompletnie odnowiony, składający się z Salonu, 8 Pokoi, Przedpokoju, Pokoju dla służ, Kuchni, Komórki na drzewo i Piwnicy. Do tego lokalu mogą być dodane Wozownia i Stajnia.

Oddzielny Dom z ogrodem na Bawarję i Restaurację, w którym od kilkunastu lat podobny zakład egzystował, od 1 Kwiet. do wynajęcia. Wiadomość u Rządcy domu, lub w kantorze Właściciela domu Nr 490/1. (5-6)—74—(16119)

SKLEPIK WIKTUAŁÓW

jest do sprzedania, gdzie można założyć korzystnie **Dystrybucję**. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”
(2-3) —345—

SKLEPY

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury”

otrzymały świeży transport **MAKI** zagranicznej, i wyborową **HERBATE** w pięciu gatunkach, od Rubla do Rs. 2 Kop. 40 za funt. (1-3) —429—



W tych dniach przybłąkał się **PIESEK** z gatunku Angielskich Charcików. Poszkodowany odebrać go może od Stróża domu pod Nrem 460 przy ulicy Senatorskiej, za zwrotem kosztu ogłoszenia. (1-1) —422—



Rs. 2 nagrody.

Dnia 14go b. m. wybiegł **Pies Pinezer**, czarny, z wyszczerzonymi zębami i podstrzyżonymi nogami, z pod Nr 1332 (29 nowy), przy ulicy Śto-Krzyżkiej Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić do mieszkania J.W. Hr. Zubińskiego, gdyż niewłaściwy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.
(2-3) —397—



Przechodząc z Krakowskiego-Przedmieścia za Żelazną-Bramę, została zgubiona **KSIAŻKA do Nabożeństwa**, p.t.: „Zbiór Nabożeństwa.” Łaskawy Znalazca za nagrodą raczy oddać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” jest to bowiem droga pamiątka. (1-1) —412—